

JAN PYZIO

ZWIAZKI JÓZEFA CHOCISZEWSKIEGO
Z BIBLIOTEKĄ KÓRNICKĄ

W bogatych zbiorach Biblioteki Kórnickiej, stanowiących cenny materiał do badań nad polskim życiem kulturalnym drugiej połowy dziewiętnastego wieku, obok źródeł do historii nauki, rozwoju myśli edytorskiej, literatury i publicystyki, znajduje się bogata dokumentacja ówczesnego ruchu wydawniczego i księgarskiego. Jest to zupełnie zrozumiałe, zważywszy na własną działalność wydawniczą Działyńskich oraz planową akcję powiększania księgozbioru. Decydowało to o utrzymaniu przez Bibliotekę stałych kontaktów z licznymi firmami wydawniczymi, księgarskimi i drukarskimi oraz sprawiało, że Biblioteka sama, jako potencjalny nabywca, wydawca lub nakładca, stawiała się z kolei przedmiotem zainteresowania ze strony tychże firm. W znajdujące się wśród archiwaliów korespondencji przechowywane są listy Józefa Zawadzkiego, Gustawa Gebethnera i Roberta Wolffa, Ludwika Merzbacha, Zygmunta i Michała Arctów, Jana Konstantego Żupańskiego, Michała Glücksberga, Józefa Chociszewskiego, Józefa Leitgebra, Daniela Fridleina i wielu innych księgarzy i wydawców.

Nieocenionym materiałem badawczym do historii polskiego ruchu wydawniczego i księgarskiego są gromadzone od 1869 r. liczne rachunki i katalogi księgarskie, prospekty wydawnicze, odezwy i ogłoszenia subskrypcyjne. Gromadzone jako dowody licznych transakcji dokonywanych przez Bibliotekę w ciągu dziesiątków lat, stanowią niepowtarzalny zbiór dokumentów dających obraz procesów powstawania i wprowadzania książki w obieg w społeczeństwie. Niejednokrotnie stanowią bogaty materiał do dziejów księgarń i firm wydawniczych, pozwalając na dokonanie nowych ustaleń dotyczących ich działalności. Jest to możliwe zwłaszcza w wypadkach, gdy kontakty utrzymywane były przez dłuższy okres, a obok rachunków handlowych zachowała się korespondencja, pozwalająca odtworzyć całokształt związków danej firmy wydawniczej lub księgarskiej z Biblioteką.

W bogactwie tych archiwaliów zachował się stosunkowo obfity materiał źródłowy, dotyczący głównie księgarskiej i wydawniczej działalności Józefa Chociszewskiego. (Działalność wydawnicza J. Chociszewskiego oraz całokształt problemów z nią związanych, stanowi przedmiot pracy dok-

torskiej autora niniejszego artykułu). Żyjący w latach 1837-1914 nasz największy wydawca literatury dla ludu, pisarz, publicysta, redaktor wielu czasopism, księgarz i działacz na niwie społecznej, był wielokrotnie karany przez pruskie sądy więzieniami i grzywnami za swoje utwory i wydawnictwa o patriotycznej treści. Skupiona na nim uwaga cenzury i policji była przyczyną ciągłych zmian miejsca pobytu, każąc podejmować mu pracę w Cieszynie, Chełmnie, Poznaniu, Inowrocławiu i Gnieźnie. Trzon źródeł pochodzących z okresu jego kontaktów z Biblioteką Kórnicką, niemalże od momentu założenia księgarni w Poznaniu w 1869 r. aż do śmierci, stanowi zwarty blok korespondencji Chociszewskiego do Jana Działyńskiego i Zygmunta Celichowskiego z lat 1870-1914, liczący 35 jednostek listowych¹, dwa listy do Władysława Zamoyńskiego², nie datowany list do Celestyny Działyńskiej³ oraz cztery karty pocztowe zszyte razem z dokumentacją handlową⁴. Korespondencję cechuje duża nieregularność, czasem nawet kilkuletnie przerwy między kolejnymi listami, co nie dezawuuje jednak zaufania do jej wartości, jako że nie jest to korespondencja konwencjonalnotowarzyska. Powstanie każdego listu warunkowały potrzeby natury praktycznej związane z problemami wydawniczymi lub sprawami, w rozwiązaniu których Chociszewski oczekiwał pomocy od Biblioteki Kórnickiej bądź jej właścicieli.

W liczbie ponad czterdziestu zachowały się reklamówki i katalogi księgarskie Chociszewskiego, cenniki, liczne prospekty wydawnicze i zawiadomienia o znajdujących się w druku książkach oraz ogłoszenia i odezwy w sprawie wpłat na wydawnictwa subskrypcyjne⁵. Ponadto wśród licznych dowodów zakupów książek, dokonywanych przez Bibliotekę, znajdują się rachunki księgarskie, kwity i przekazy pocztowe na nazwisko Chociszewskiego⁶.

Geneza kontaktów Józefa Chociszewskiego z Biblioteką Kórnicką jest bardzo prozaiczna. Niespożyty w pomysłach edytorskich, które za każdym razem miały być rewelacją na rynku księgarskim i oczywiście zyskowym przedsięwzięciem, inicjator cierpiał nieustannie na brak gotówki, co uniemożliwiło mu realizację zamierzeń. Stąd ciągłe poszukiwania mecenasa, który choć w części chciałby partycypować w kosztach nakładów. Chociszewski szukał poparcia dla swoich inicjatyw w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich, Radzie Szkolnej Galicji, Towarzystwie Czytelń Ludowych. Zabiegał także

¹ Rkps AB 8.

² List z 4.10.1882. Rkps AB 91 k. 16-17 i list z 20.07.1889. Rkps BK 1669/1 k. 120-121.

³ Rkps BK 7352 k. 198.

⁴ W teczkach oznaczonych sygnaturami AB 291 k. 335 i 348 oraz AB 292 k. 216 i 331.

⁵ Rękopisy: AB 8, AB 160, AB 249, AB 250, AB 252, AB 253, AB 291, AB 292, AB 293, AB 294a, AB 296, AB 297, AB 299, AB 300.

⁶ Rękopisy: AB 8, AB 160, AB 291, AB 292, AB 293 i BK 7489.

o pieniężne wsparcie lub pośrednictwo i pomoc w załatwieniu spraw finansowych przez kontakty osobiste szukając protektorów w osobach: Władysława Łozińskiego⁷, Władysława Bełzy⁸, Adama Sapięhy⁹, Włodzimierza Dzieduszyckiego¹⁰, Wojciecha Kętrzyńskiego¹¹, Józefa Ignacego Kraszewskiego¹², Karola Libelta¹³ i innych. Z chwilą przeniesienia się do Poznania starał się Chociszewski jak najszybciej dotrzeć do Biblioteki Kórnickiej i jej właścicieli. Po likwidacji swoich interesów w Chełmie przeniósł się do Poznania w 1869 r. i we wrześniu otworzył księgarnię, a już w niespełna rok potem, w lipcu 1870 r., zwrócił się do Jana Działyńskiego z prośbą o pomoc finansową w realizacji planów wydawniczych.

Działalność wydawnicza i szeroki mecenat Jana Działyńskiego w zakresie kultury narodowej¹⁴ stwarzały mu nadzieję zdobycia bogatego patrona. Rozpoczął więc już wcześniej, przed napisaniem pierwszego listu do Działyńskiego, zabiegi mające mu umożliwić dotarcie do właściciela Kórnika. Wykorzystać próbował w tym celu swoją znajomość z Hieronimem Feldmanowskim, będącym z racji pełnionych w PTPN funkcji w stałych kontaktach z Janem Działyńskim; miał mu polecić i przedstawić Chociszewskiego, jako obiecującego, godnego poparcia wydawcę literatury dla ludu. Zniecierpliwiony jednak brakiem sygnałów z Kórnika i zmuszony do ratowania się wszelkimi sposobami w trudnej sytuacji finansowej, zdecydował się Chociszewski wystosować list do Działyńskiego, powołując się jednak, na spodziewane w swojej sprawie pismo polecające Feldmanowskiego¹⁵. List ten, noszący datę 5.07.1870, otwiera bez mała półwieczne, bo trwające 45 lat kontakty z Biblioteką Kórnicką. Początkowo było to zainteresowanie jednostronne, wpływające serią inicja-

⁷ Por. Elżbieta Marczevska-Stańdowa: *Listy Józefa Chociszewskiego do Władysława Łozińskiego*. „Roczniki Biblioteczne” R. 3: 1959 s. 441 - 445.

⁸ Ibid. s. 444.

⁹ Ibid. s. 444.

¹⁰ List Józefa Chociszewskiego do Włodzimierza Dzieduszyckiego z 1875 r. Rkps Ossolineum sygn. 6516/II.

¹¹ Listy Józefa Chociszewskiego do Wojciecha Kętrzyńskiego z lat 1883 - 1912. Rkps Ossolineum sygn. 6207/III.

¹² Listy J. Chociszewskiego do J. I. Kraszewskiego z lat 1861 - 1883. Rkps Biblioteki Jagiellońskiej, Korespondencja Kraszewskiego s. III sygn. 6460 IV, 6462 IV, 6480 IV, 6491 IV.

¹³ Listy J. Chociszewskiego do K. Libelta z 1867 roku. Rkps Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 6004 t. 1.

¹⁴ Zob. A. Mężynski: *Biblioteka Kórnicka Jana Działyńskiego*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 12: s. 117 - 175.

¹⁵ List J. Chociszewskiego do J. Działyńskiego z dnia 5.07.1870, rkps AB 8 k. 1 - 2, w którym autor nadmienia: „pisał już w mojej sprawie p. Feldmanowski do Pana Dobrodzieja, przedstawiając mnie jako odpowiedniego do wydawania dzieł ludowych i dla młodego pokolenia”. Mniemać jednak można, że list taki nigdy nie został napisany, jako że nie zachował się w skrupulatnie zgromadzonej w archiwum Biblioteki Kórnickiej korespondencji Jana Działyńskiego z PTPN-em z lat

tyw ze strony Chociszewskiego, usiłującego zwrócić na siebie uwagę właścicieli Biblioteki propozycjami zarówno kupna książek, jak i udziału w przedsięwzięciach wydawniczych. Z czasem przerodziły się w trwałe związki noszące znamię mecenatu Biblioteki nad pełnym poświęcenia i zapalem, choć nie zawsze liczącym się z realiami, naszym największym wydawcą literatury ludowej.

Analiza materiałów źródłowych dotyczących kontaktów Chociszewskiego z Biblioteką Kórnicką pozwoliła wyróżnić kilka rodzajów związków, w których obie strony występują w różnych relacjach względem siebie. Stąd konieczność zaszeregowania ich na różnych płaszczyznach, ale pozostających w ścisłej łączności z sobą, z racji funkcji, jakie Biblioteka pełniła względem społeczeństwa. Nie bez znaczenia był rodzaj jego działalności pisarskiej, wydawniczej i księgarskiej, która zdeterminowała ich typ i charakter. Wyraźnie określała pewną grupę związków sytuacja materialna Chociszewskiego, zmuszająca go do szukania w Bibliotece Kórnickiej mecenasa swoich zamierzeń wydawniczych i nakładcy poszczególnych przedsięwzięć. Ujmując z takiego punktu widzenia analizowany materiał źródłowy i grupując go według treści dotyczącej konkretnych spraw, stwierdzić można, że Chociszewski, oczekując realizacji swoich dezyderatów, widział w Bibliotece Kórnickiej instytucję pełniącą wobec jego poczyniń następujące role:

- mecenasa działalności nastawionej na rozwój oświaty i świadomości narodowej wśród niższych warstw społeczeństwa, a w szczególności patrona swoich planów wydawniczych i nakładcę poszczególnych wydawnictw,
- bazy źródłowej i warsztatu pracy pisarskiej i wydawniczej,
- partnerskiej instytucji wydawniczej,
- nabywcy produkcji wydawniczej i sortymentu księgarskiego.

MECENAT BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ NAD DZIAŁALNOŚCIĄ JÓZEFA CHOCISZEWSKIEGO

Listy, w których Chociszewski zabiega o pomoc materialną dla realizacji swych planów wydawniczych, przewijają się wyraźnym nurtem przez całokształt jego kontaktów korespondencyjnych z Biblioteką Kórnicką, stanowiąc ich trzon. Punktem wyjścia sporadycznych początkowo

1857 - 1872 rkps BK 7389, w której znajdują się 4 listy H. Feldmanowskiego. Żaden z nich nie dotyczy Chociszewskiego i brak o nim jakiegokolwiek wzmianki. Brak też wzmianek o Chociszewskim w listach Feldmanowskiego do Zygmunta Celi-chowskiego i Władysława Zamoyskiego, rkps AB 83a (1) i AB 194. Przechowywane w zbiorach PTPN rękopisy dotyczące Feldmanowskiego i J. Działyńskiego nie dostarczają żadnego dowodu mogącego potwierdzić istnienie takiego listu. Nie można jednak wykluczyć, że list ten nie został włączony do materiałów archiwalnych, bądź już po włączeniu zaginął, lub że po prostu Feldmanowski polecił Chociszewskiego Działyńskiemu w ustnej rozmowie.

kontaktów, stopniowo przechodzących w systematyczny ciąg wzajemnie podtrzymywanych stosunków, jest wspomniany już list do Jana Działyńskiego¹⁶. Otwierał on serię zabiegów mających doprowadzić z czasem do zacieśnienia stosunków i nawiązania współpracy. W liście tym, po krótkim wstępie, Chociszewski przedstawia się, opisując swoje życie znaczone pracą redaktorską od momentu rozpoczęcia praktyki w „Dzienniku Poznańskim”, do założenia księgarni nakładowej w Poznaniu. Szkicuje swoją dotychczasową działalność i prezentuje plany na przyszłość, rozraczając rozległe perspektywy wieloletnich zamierzeń wydawniczych, mających na celu budzenie świadomości narodowej wśród ludu i kształtowanie patriotycznych postaw młodzieży polskiej. Żali się na brak zrozumienia wśród społeczeństwa, małe powodzenie swoich wydawnictw i w związku z tym brak możliwości sfinansowania kolejnych projektów. Wreszcie przechodzi do najistotniejszego punktu listu, wyłuszczając powód, dla którego zdecydował się niepokoić Jana Działyńskiego, a mianowicie prosi o pożyczkę w wysokości 500 talarów na kilka lat, podając sposób i cel jej zużytkowania oraz system spłat procentów. Powołuje się przy tym na znajomość z Janem Konstantym Żupańskim i Józefem Rustejką, którzy mogą wystawić mu opinie. W końcu listu, znajdujący się w krytycznej sytuacji materialnej petent, prosi o przychylne rozpatrzenie prośby i możliwie szybkie udzielenie pomocy.

Po tym liście następuje trzyletnia przerwa w korespondencji, uniemożliwiająca zorientowanie się w sposobie reakcji Jana Działyńskiego, choć nie trudno się domyśleć, że takiej kwoty Chociszewski otrzymać nie mógł. Brak jego nazwiska w księdze raportów kasowych z lat 1869 - 1887¹⁷, w rubrykach wyszczególniających osoby, którym udzielono pożyczek i kredytów. Zachodzi obawa, że był to jednak rodzaj operacji finansowej, która nie mieściłaby się w liczbie tam zapisanych, a dotyczących głównie pożyczek na kupno ziemi, budulca, inwentarza itp., a więc spraw gospodarczych. W związku z tym trudno wyciągać jakieś wnioski na podstawie analizy tychże raportów kasowych. Natomiast nie zachowały się szczegółowe manualy dochodów i rozchodów oraz same dowody rozchodów za okres, w którym Chociszewski mógł pożyczkę otrzymać¹⁸.

¹⁶ AB 8 k. 1 - 2.

¹⁷ W pozycji: Wykaz pożyczek i kredytów udzielanych przez J. W. Hrabiego rozmaitym ludziom, brak nazwiska Chociszewskiego w wykazach za lata 1869 i 1870. Rkps BK 6313 Raporta kasowe 1869 - 1887.

¹⁸ Zachowany Manualu dochodu i rozchodu za okres od 1 lipca 1871 do 30 czerwca 1873 (rkps BK 6458), nie uwzględnia nazwiska Chociszewskiego. Natomiast brak jest Manualu kasowego za okres od 1 sierpnia 1869 do 30 czerwca 1871. Nie zachowały się także dowody rozchodów pieniędzy przy kasie majątności kórnickiej za okres od 1 sierpnia 1869 do 30 czerwca 1871. Ostatni poszyt zachowanych dowodów rozchodu dotyczy miesiąca lipca 1869 r., rkps BK 6671, a następny już, rozchodów za miesiąc lipiec 1871 r., rkps BK 6672. Postawa dwuletnia luka uniemożliwiająca stwierdzenie wydatkowania lub też nie, jakiegokolwiek kwoty na rzecz Chociszewskiego w tym czasie.

Nie wydaje się jednak sprawą bardzo ważną brak możliwości sprawdzenia wszystkich ksiąg buchalteryjnych z tego okresu. Ewentualne bowiem wydatkowanie na rzecz Chociszewskiego owych 500 talarów dałoby się ustalić w późniejszych księgach rachunkowych, gdyż spłata tak dużej sumy musiałaby się ciągnąć przez szereg lat i wtedy ten fakt zapisano by w dziale spłat kredytów w manualach lat następnych, czego jednak żadna z ksiąg nie notuje.

Jest mało prawdopodobne, żeby Jan Działyński stale borykający się z trudnościami finansowymi i usiłujący przywrócić równowagę w budżecie oszczędnościami w wydatkach na zakupy biblioteczne, akcję stypendialną i własne wydawnictwa¹⁹, odważył się wydać taką sumę pieniędzy na zasilenie działalności wydawniczej nieznanego mu człowieka. Tym bardziej że już sama treść listu, mimo dość konkretnych planów wydawniczych i obietnic spłat z procentami, przy kontrastowym opisie tragicznego położenia materialnego nie gwarantowała odzyskania zainwestowanej sumy, a na udzielenie tak wysokiego, bezzwrotnego zasiłku, Działyński nie mógł sobie pozwolić. Na korzyść pozytywnego rozpatrzenia skierowanej do niego prośby nie wpłynęły nawet własne plany wydawania literatury dla ludu, a swoim zainteresowaniom w tej dziedzinie dał wyraz dwukrotnie. Próbował wydawać książki dla ludu wspólnie z Józefem Ignacym Kraszewskim²⁰ oraz jako współorganizator Stowarzyszenia Pomocy Naukowej w Paryżu w 1868 r., kiedy to doprowadził do utworzenia w jego ramach Wydziału Ludowego ze szczegółowym programem wydawniczym²¹. Niestety, zamierzenia Jana Działyńskiego nie doczekały się realizacji, a jedynym ich wyrazem była akcja Biblioteki Kórnickiej wspierającej obce działania na rzecz oświaty i literatury ludowej²². W przypadku zabiegów Chociszewskiego postąpił jednak inaczej, prawdopodobnie odmówił stanowczo udzielenia pożyczki, gdyż z podobną prośbą nigdy już Chociszewski do niego nie wystąpił. Niewątpliwie jednak jakieś wsparcie i obietnicę pomocy musiał otrzymać, ponieważ nie doszło do zerwania kontaktów, co było częste we współżyciu Chociszewskiego z otoczeniem. Niezwykle drażliwy, porywczy i ostry w sądach, potrafił zrywać stosunki nawet z osobami zaprzyjaźnionymi i współpracownikami²³. Zadziwia jego

¹⁹ Por. S. K. Potocki: *Podstawy finansowe Biblioteki Kórnickiej w latach 1826 - 1924*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 12: 1976 s. 30 - 33.

²⁰ Por. list J. I. Kraszewskiego do Jana Działyńskiego. Rkps BK 7444 k. 182 - 183.

²¹ Zob. A. Mężyński: *Stowarzyszenie Pomocy Naukowej w Emigracji (1868 - 1880) w koncepcji Jana Działyńskiego*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” R. 19: 1974 nr 1 s. 81 - 82.

²² Zob. A. Mężyński: *Działalność wydawnicza Jana Działyńskiego*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, z. 14: 1978 s. 94.

²³ Tak miała się rzecz z Ignacym Danielewskim i Walerym Eliaszem Radzikowskim, por. W. Sobkowiak: *Józef Chociszewski*. Gniezno 1937 s. 51 i 86 - 87, oraz wieloma współpracownikami Chociszewskiego.

wręcz pokorny stosunek do Jana Działyńskiego, przebijający z treści zachowanych listów pisanych głównie z myślą odwzajemnienia się za okazaną przychyłność²⁴.

Podobne apele z prośbami o pożyczkę na większą sumę pojawiają się ponownie w listach Chociszewskiego z chwilą, gdy majątek kórnicki został objęty przez Władysława Zamoyskiego. Już w 1882 r. wystosował Chociszewski do niego list prawie identyczny w treści, jak omawiany do Jana Działyńskiego. Podobnie jak poprzednio przedstawił siebie i swoją działalność, plany wydawnicze i prosił o pożyczkę 500 talarów na 10 lat²⁵. W kilka lat potem, w liście z 20.07.1889, Chociszewski ponownie zwrócił się do Zamoyskiego z prośbą o pomoc w wydaniu serii książek poświęconych Śląskowi²⁶. W obu przypadkach brak w korespondencji informacji potwierdzających fakt przesłania Chociszewskiemu jakichkolwiek sum pieniędzy tytułem pożyczki. Kontakty listowe stały się rzadsze, a po drugiej pozostawionej bez echa prośbie zaniknęły i zostały odnowione dopiero z początkiem XX w. O sformalizowaniu kontaktów świadczą zachowane z tego okresu jedynie katalogi i reklamówki księgarskie oraz prospekty wydawnicze, bez żadnych dopisków i notatek, które Chociszewski wysyłał regularnie, widząc w Bibliotece jedynie potencjalnego nabywcę.

Wprawdzie od Władysława Zamoyskiego także wymarzonych pożyczek Chociszewski nie otrzymał, ale daje się zauważyć wyraźna zmiana w sposobie traktowania jego propozycji. Widać wyraźną tendencję do udzielenia poparcia jego poczynaniom i inicjatywom wydawniczym. Działo się to zapewne za sprawą nowego właściciela Kórnicka, który wyraźnie cenił działalność wydawniczą Chociszewskiego dla ludu, czego dość szczególnym wyrazem jest sporządzana własnoręcznie przez Zamoyskiego kopia ołówkiem zniszczonego zapewne, bo nie istniejącego już w zbiorach Biblioteki, oryginału listu skierowanego na jego ręce²⁷. O tym pozytywnym zainteresowaniu świadczą wymownie zachowane w archiwum Biblioteki rachunki i kwity operacji handlowych, stanowiących dowód nie systematycznie wprawdzie podejmowanych akcji, ale cichej i wyraźnej opieki nad Chociszewskim, zdecydowanie wzmacniającej jego budżet w krytycznych momentach. I tak w 1888 r. ukazało się nakładem Biblioteki szóste wydanie *Dziejów Narodu Polskiego* pióra Chociszewskiego, za które otrzy-

²⁴ List do Jana Działyńskiego z 11.12.1873 w sprawie wysłania dla Biblioteki Piśmiennictwa polskiego dla ludu i młodzieży, w którym zamieścił portret Tytusa Działyńskiego, rkps AB 8 k. 3 i list z 14.11.1877 informujący o wysłaniu do przeglądu starej mapy hydrograficznej Polski, z nadzieją wzbogacenia zbiorów. Rkps AB 8 k. 7.

²⁵ List Władysława Zamoyskiego z dnia 4.10.1882. Rkps AB 91 k. 16 - 17.

²⁶ Rkps BK 7669/1 k. 120 - 121.

²⁷ Zob. przypis 26.

mał 300 marek honorarium autorskiego²⁸. W 1901 r. Władysław Zamoyski zamówił w księgarni Chociszewskiego pięćset egzemplarzy *Historii i geografii Polski... dla dzieci polskich*²⁹, co było faktem nie bez znaczenia, bo w przypadku zalegania nakładu w księgarni, taki jednorazowy zakup znacznej ilości egzemplarzy odblokowywał w dużym stopniu zamrożone kapitały. Innym razem Biblioteka sfinansowała koszty nakładu *Czytanki narodowej* wydrukowanej w 1909 r. w firmie „Labor” we Wrześni, w wysokości 200 marek³⁰.

Niezależnie od takich jednorazowych zabiegów mających postać pośredniego wsparcia lub bezpośredniego dofinansowania, dzięki staraniom Władysława Zamoyskiego otrzymał Chociszewski stałą emeryturę z Instytucji Czei i Chleba w Paryżu, w wysokości 200 franków rocznie. Poinstruowany przez Zamoyskiego, wysłał Chociszewski w styczniu 1908 r. „oświadczenie” do Paryża³¹, a już w marcu tego roku otrzymał zawiadomienie o przyznanej mu emeryturze³², która stanowiła stałą pozycję w jego budżecie do czasu wybuchu I wojny światowej. Odnotować należy również ciekawy pomysł Władysława Zamoyskiego, który pod wpływem Walerego Eliasza Radzikowskiego nosił się jakiś czas z zamiarem zabezpieczenia Chociszewskiemu mieszkania w zamku kórnickim oraz pełnego utrzymania i pensji³³. Realizacja tego zamysłu nie doszła jednak do skutku, a szkoda, ponieważ byłoby to uwieńczenie wieloletnich kontaktów i opieki Biblioteki Kórnickiej nad Chociszewskim, stworzenie mu warunków pozbawionych trosk o sprawy bytowe i pozwalających poświęcić się bez reszty pracy stanowiącej sens jego życia.

Wszystkie te fakty jednoznacznie mówią o mecenacie Biblioteki Kórnickiej rozciągany nad przedsięwzięciami i wszelkimi poczynaniami w zakresie utrzymania i rozwoju kultury narodowej w niższych warstwach polskiego społeczeństwa. Objęty nim został także Chociszewski i choć pomoc, jaką otrzymywał, daleka była od inwestowania większych sum w szczytne projekty, stanowiła stałą pozycję w jego budżecie i punkt odniesienia we wszystkich planach i projektach. Sądzić można, że ten wychowawczy po trosze patronat był formą dużo skuteczniejszej pomocy od wszelkich ewentualnych pożyczek, o jakie Chociszewski zabiegał. Wszystko bowiem wskazuje na to, że nie potrafił on racjonalnie, kierując się zasadami ekonomiki, prowadzić swojej księgarni. Prawdopodobnie,

²⁸ Rkps Ab 291 k. 21 i 25, dwa kwity na 150 marek każdy, tytułem honorarium za 6 wyd. *Dziejów Narodu Polskiego*.

²⁹ Rkps AB 292 k. 216.

³⁰ Zobowiązanie Z. Celichowskiego wystawione dla firmy „Labor”, do zapłacenia 200 m. za druk jednej z prac J. Chociszewskiego i rachunek firmy z adnotacją Celichowskiego: „przesłałem 200 m. d. 10.07.1909”. Rkps AB 8 k. 26 i 40.

³¹ List do Celichowskiego z dn. 22.I.1908. Rkps AB 8 k. 27.

³² Rkps AB 8 k. 36.

³³ Por. W. Sobkowiak: *Józef Chociszewski*. Gniezno 1937 s. 137 - 138.

posiadając większe sumy pieniędzy, rzuciłby się w wir nie zyskowych przedsięwzięć wydawniczych, tracąc je szybko i to w zupełności. Natomiast takie doraźne zabiegi o charakterze interwencji ekonomicznych, podejmowane w momentach krytycznych dla Chociszewskiego, skutecznie wyciągały go z kłopotów finansowych, dając nie tylko środki na zaspokojenie osobistych potrzeb, ale też fundusze na nakłady kolejnych wydawnictw. Ośmielony takim obrotem spraw i przychylnym stosunkiem właścicieli Biblioteki do jego osoby, zabiegał niejednokrotnie o fundusze dla zakładanych przez siebie towarzystw³⁴ oraz przysyłał listy z prośbami o udzielenie poparcia jego znajomym lub osobom obcym pozostającym w potrzebie³⁵. Spowodowane to zapewne było nie tylko przeświadczeniem ówczesnego społeczeństwa wielkopolskiego o dużych możliwościach finansowych właścicieli Biblioteki Kórnickiej, ale przede wszystkim wyrastało z przekonania o szerokim zasięgu mecenatu Biblioteki, roztaczanym nad wszystkim, co miało służyć polskiej kulturze.

KSIEGOZBIÓR BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ JAKO BAZA ŹRÓDŁOWA
ORAZ WARSZTAT PRACY PISARSKIEJ I WYDAWNICZEJ
JÓZEFA CHOCISZEWSKIEGO

Rozległa tematyka pracy pisarskiej Józefa Chociszewskiego, obejmująca swoim zakresem wszystko, co związane z Polską, wymagała podejmowania stosunkowo wnikliwych, jak na przygotowanie autora, studiów w różnych dziedzinach. Pamiętać bowiem trzeba, że Chociszewski to nie tylko autor niezbyt cenionych przez literaturę dramatów, powieści i opowiadań. Był on także twórcą wielu publikacji popularnonaukowych, jakby je dzisiaj określano, z zakresu historii, geografii, literatury i sztuki ojczystej. Próbując przybliżyć ludowi wiedzę o kulturze polskiej, głównie kompletował i przerabiał dość swobodnie dzieła naukowe, upraszczając ich język, styl i skomplikowane wywody, tak, by były zrozumiałe i łatwo dostępne dla osób zaledwie umiających czytać i pisać. Niejednokrotnie usiłował zgłębić niejednoznacznie określone przez naukę problemy z zakresu historii i geografii polskiej, a starając się o godną odprawę fałszerstwom niemieckim, wdawał się w polemiki wymagające badań źródłowych. Wyniki tych podejmowanych w dobrej wierze, aczkolwiek zwykle naiwnych dociekań, publikował w formie artykułów i wydawnictw zwartych, starając się trafić do przekonania najniższym warstwom społeczeństwa polskiego.

Wszystkie te prace wymagały od Chociszewskiego przynajmniej dobrej znajomości literatury przedmiotu, zmuszając go tym samym do śle-

³⁴ List do Celestyny Działyńskiej z prośbą o wsparcie dla Towarzystwa „UL”. Rkps BK 7352 k. 198.

³⁵ List do Jana Działyńskiego z dn. 15.12.1884 w sprawie pomocy dla murarza Pozieczyka, Rkps AB 8 k. 13 i list do Z. Celichowskiego z dn. 21.07.1908 w sprawie poparcia wynalazku Piotra Mertrika ze Śląska. Rkps AB 8 k. 38.

dzenia bieżącego piśmiennictwa oraz penetracji bibliotek. Z zachowanych w Bibliotece Kórnickiej materiałów wynika, że wielokrotnie w jej zbiorach znajdował Chociszewski potrzebne mu książki. Spodziewać się przy tym należy, że zapytania i prośby o wypożyczenie kierował do Kórnika dopiero po uprzednim przejrzeniu katalogów Biblioteki Raczyńskich i PTPN-u, jako znajdujących się na miejscu i w związku z tym łatwiej dostępnych. Domyślać się więc można, że Biblioteka Kórnicka zaspakajała jego zapotrzebowanie na trudniej dostępną literaturę, a dopiero po wyjeździe z Poznania wypożyczano mu wszystkie pozycje nieosiągalne w Gnieźnie i Inowrocławiu. W zachowanej korespondencji Chociszewskiego z Zygmuntem Celichowskim znaleźć można cały szereg listów z prośbami o wypożyczenie dzieł różnorodnej treści, które były mu niezbędne w pracy pisarskiej. Rzadziej, choć takich też jest kilka, pojawiają się prośby o wypożyczenie książek, których materiał ikonograficzny zamierzał wykorzystać do ilustrowania własnych wydawnictw.

Ten rodzaj kontaktów określony zainteresowaniem Chociszewskiego Biblioteką Kórnicką z punktu widzenia użytkownika jej księgozbioru, otwiera list adresowany do Z. Celichowskiego z dnia 7.04.1874 r.³⁶ Prosi w nim o wypożyczenie *Galerii nieświeżskiej portretów radziwiłłowskich* wydanych w Wilnie w 1857 r., Edwarda Kotłubaja, w którym to dziele znajdować się powinien portret Marii Wirtemberskiej. Zapytuje także o podobizny Katarzyny Sobieskiej, siostry Jana III i Makryny Mieczysławskiej, których portrety chce zamieścić w planowanym wydaniu życiorysów znakomych Polek³⁷.

Gromadząc materiały Polskiej Sybilli, czyli zbioru objawień, prorocत्व i przepowiedni dotyczących się mianowicie Kościoła katolickiego, Polski i Słowiańszczyzny, z starych ksiąg, z różnych pism i ust ludu (Poznań 1877), zwrócił się do Biblioteki w liście z dnia 13.04.1877³⁸ z prośbą o wypożyczenie starodruku *Einn Grausame unnd Erschrockliche Prophe-seyhung oder Weissagung über Pollerland und Franckreich...* Basel 1577³⁹, w którym spodziewał się znaleźć materiał do swojego dzieła.

Podobne potrzeby, przy okazji podjęcia prac nad innymi tematami, powodowały napływ listów Chociszewskiego z prośbami o wypożyczenie poszukiwanych książek. Tak było z chwilą rozpoczęcia przygotowań do napisania i wydania zarysu historii Mazur. W karcie pocztowej z dn. 1.09.1902, adresowanej do Z. Celichowskiego⁴⁰, prosi o wypożyczenie pra-

³⁶ Rkps AB 8 k. 4.

³⁷ To wydawnictwo nie doszło do skutku, portrety sławnych Polek ukazały się w liczbie sześciu pocztówek w cyklu: *Ślawne Polki* nr 42-47, w ogólnej liczbie 150 kart, które Chociszewski wydał w Gnieźnie od 1906 r. począwszy.

³⁸ AB 8 k. 6.

³⁹ Przechowywany obecnie w zbiorach Biblioteki Kórnickiej i oznaczony sygnaturą Cim. Qu 2871.

⁴⁰ Rkps AB 8 k. 18.

cy Karola Sieniawskiego: *Biskupstwo warmińskie, jego założenie i rozwój* (Poznań 1878) i drugiego tomu *Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego* (Warszawa 1882), a już w dwa dni potem⁴¹ prosi o pracę Dominika Szulca: *O znaczeniu Prus dawnych*. Warszawa 1846. Po krótkiej wymianie korespondencji na temat ostatecznego kształtu pracy, nadsyła do Kórnika prospekt wydawnictwa, w którym nosi ono tytuł: *Mazury. Krótki rys geograficzny i historyczny pruskiego Mazowsza i zapowiedź wydania na rok 1903*. Czasem, obok zapotrzebowania na konkretne wydawnictwa, z podaniem tytułów i autorów, znajdują się prośby o wskazanie piśmiennictwa na interesujące go tematy lub wręcz odpowiedzi na konkretne pytania⁴².

Przy niemałej liczbie wypożyczeń książek dla J. Chociszewskiego i dużej ich częstotliwości, zastanawiający jest fakt odnotowania w księdze wypożyczeń Biblioteki, obejmującej lata 1869 - 1872 i 1875 - 1920, tylko jednego wypożyczenia na jego nazwisko⁴³. Rzecz dziwna, jak na 45-letni okres wzajemnych kontaktów, zwłaszcza przy nieustannie powtarzających się w listach Chociszewskiego prośbach o wypożyczenie najrozmaitszych dzieł. Nie można podejrzewać, że te prośby załatwiane były odmownie, wyklucza to treść korespondencji zawierająca kolejne prośby o wypożyczenie oraz podziękowania i zawiadomienia o odesłaniu wypożyczonych książek, a także przeprosiny za przetrzymywanie. Brak notatek w Księdze wypożyczeń upatrywać można w przyczynach dwojakiego rodzaju: niedokładności Celichowskiego w prowadzeniu księgi⁴⁴, bądź też w konieczności obwarowania każdego wypożyczenia Chociszewskiemu warunkami gwarantującymi zwrot egzemplarza, jako że był on znany z roztargnienia i niezbyt dokładnej pracy i w takim wypadku Celichowski uznawał za rzecz zbędną wpisywanie wypożyczenia do księgi. Dodać należy, że w tym jedynym wypadku zapisu wypożyczenia z dnia 7.12.1888, dzieła Semlera: *Obstuntzung in Obstverwertung* (nie udało się ustalić imienia autora, miejsca i daty wydania), brak jest adnotacji o zwrocie książki i niestety nie wróciła ona już do zbiorów Biblioteki. Zdarzały się nawet wypadki, że Celichowski znając niesłowność Chociszewskiego i bojąc się narażać zbiory Biblioteki na uszczerbek, wołał wypożyczać mu własne książki⁴⁵. Niejednokrotnie musiał go molestować o zwrot książki, o czym świadczy list Chociszewskiego z 5.12.1912, w którym prze-

⁴¹ Karta pocztowa do Z. Celichowskiego z dn. 3.09.1902. Rkps AB 8 k. 20.

⁴² Czytany już list z dn. 13.4.1877 rkps AB 8 k. 6 oraz karta pocztowa 1.09.1902. Rkps AB 8 k. 18.

⁴³ Rkps AB 220a k. 12.

⁴⁴ Por. A. Mężyński: *Biblioteka Kórnicka Jana Działyńskiego*. „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” z. 12: 1976 s. 169.

⁴⁵ Karta pocztowa z dn. 1.09.1902 r. w której prosi Chociszewski o wypożyczenie Biskupstwa Warmińskiego K. Sieniawskiego, rkps AB 8 k. 18, ma doklejoną notatkę: „dnia 3.9.1902 posłałem mój egzemplarz Sieniawskiego: „Biskupstwo warmińskie”, skreśloną ręką Celichowskiego.

prasza za zwłokę i odesłanie książki dopiero po upomnieniach⁴⁶. Niemniej prośby Chociszewskiego o udostępnienie książek mających służyć dalszej pracy były załatwione zawsze pozytywnie. Cała korespondencja nie potwierdza żadnego wypadku odmowy wypożyczenia, co było zapewne wyrazem polityki szerokiego udostępniania zbiorów społeczeństwu, przyjętej przez właścicieli Biblioteki Kórnickiej.

BIBLIOTEKA KÓRNICKA JAKO PARTNERSKA INSTYTUCJA WYDAWNICZA CHOCISZEWSKIEGO

Borykając się z ciągłymi kłopotami w pracy wydawniczej, nierzadko zwracał się Chociszewski do Biblioteki z prośbą o pomoc w ich rozwiązaniu, wyznaczając tym samym nurt związków jakościowo różnych od dotychczas omiawianych. Znając zakrojoną na szeroką skalę działalność wydawniczą Biblioteki, spodziewał się nawiązać współpracę, która jak przypuszczał, powinna przynieść mu korzyść. Przede wszystkim liczył na zrozumienie i poparcie swoich planów wydawniczych, zabiegając o długoletnie kredyty na ich realizację najpierw u Jana Działyńskiego, a potem Władysława Zamoyskiego. Kiedy stało się sprawą jasną, że większych sum pieniędzy nie uda mu się uzyskać, starał się w inny sposób zapewnić sobie pomoc. Spodziewał się uzyskać zgodę na udostępnienie bazy materiałowej i technicznej wydawnictwa Biblioteki, korzystanie z jej doświadczenia w tym zakresie oraz kontaktów i pozycji w kręgach wydawców i drukarzy, które mogłyby mu utorować drogę i ułatwić start w Poznaniu.

Pierwsze prośby dotyczące spraw z tego zakresu, to zabiegi o wypożyczenie drzeworytów herbów województw. Wystosowany list do Jana Działyńskiego w tej sprawie pozostał jednak bez odpowiedzi⁴⁷. Ponowił Chociszewski swoją prośbę w liście do Z. Celichowskiego z dn. 7.02.1878⁴⁸, zaręczając zwrot nieuszkodzonych form i w dwa lata potem w liście z dn. 28.05.1880⁴⁹. Niestety i tym razem nie uzyskał zgody, na co żalił się potem w liście do W. Zamoyskiego z dn. 4.10.1882⁵⁰. Herbów mimo wszystko nie dostał. W. Zamoyski utrzymał decyzję Celichowskiego w mocy. Z podobną odmową spotkała się prośba Chociszewskiego o wypożyczenie miedziorytu z podobizną Tytusa Działyńskiego, mimo że chodziło o wydanie jego portretu. Wystąpił z propozycją, którą, jak się wydawało, powinna Biblioteka poprzeć. Zaproponował wydanie portretu Tytusa Działyńskiego na pocztówce. Będąc przekonany, że Biblioteka powinna widzieć w tym swój interes, poprosił o pożyczanie miedziorytu i dofinan-

⁴⁶ Rkps AB 8 k. 47.

⁴⁷ List do J. Działyńskiego z dn. 14.11.1877. Rkps AB 8 k. 7.

⁴⁸ Rkps AB 8 k. 8.

⁴⁹ Rkps AB 8 k. 10.

⁵⁰ AB 91 k. 17.

sowanie przedsięwzięcia kwotą 15 marek⁵¹. Warunki nie były zbyt wygórowane i z perspektywy naszych czasów wydawać się może dziwne, że prośba spotkała się z odmową. Miedzioryt otrzymał Chociszewski dopiero wtedy, gdy oburzony napisał o odmowie do Generalowej Zamoyskiej⁵². Takie stanowisko Celichowskiego w sprawie wypożyczenia drzeworytu i miedziorytu tłumaczyć można głównie obawą przed zniszczeniem lub uszkodzeniem. Chociszewski tłoczył swoje wydawnictwa w drukarniach niewielkich i wyposażonych w nie najlepszy sprzęt, ale nie pobierających też zbyt wysokich, jak na jego możliwości, sum za usługi. Nie budziły wiadać one zaufania u Celichowskiego. Ponadto Chociszewskiemu zwykle brakowało pieniędzy na wykupienie gotowych już nakładów⁵³ i zachodziła obawa, że w takim przypadku drukarnia zatrzyma w zastaw drzeworyty zmuszając Bibliotekę do ich wykupu.

Poza odmową udzielenia Chociszewskiemu dużych pożyczek był to jedyny przypadek zdecydowanego odrzucenia jego próśb. Uznał być może Zygmunt Celichowski, że Chociszewski posuwa się zbyt daleko w swoich żądaniach, gdy i tak Biblioteka wiele dla niego robiła.

W latach 1888, 1892, 1907 ukazały się nakładem Biblioteki Kórnickiej kolejne wydania *Dziejów Narodu Polskiego* pióra Chociszewskiego i z tego tytułu wypłacono mu honoraria autorskie stanowiące poważne sumy⁵⁴. Kiedy w 1914 r. wojna odcięła Chociszewskiemu wypłatę emerytury z Instytucji Czei i Chleba w Paryżu oraz stypendium z fundacji Karola Szajnochy, stawiając go w ciężkim położeniu materialnym, zwłaszcza że czas wojny nie sprzyjał handlowi księgarskiemu, Celichowski zaproponował mu kolejne wydanie *Dziejów Narodu Polskiego*⁵⁵.

Wspomniana już interwencja Generalowej Zamoyskiej spowodowała nie tylko wypożyczenie Chociszewskiemu miedziorytu z portretem Tytusa Działyńskiego, ale również doraźną akcję wspomagającą jego działalność wydawniczą w formie sfinansowania nakładu jednego z przedsięwzięć wydawniczych. Potwierdza ten fakt zachowane zobowiązanie Z. Celichowskiego z dn. 21.I.1908⁵⁶ do wypłacenia 200 marek na koszt druku jednej z prac Chociszewskiego, wystawione firmie Labor we Wrześni, a następnie kwit tejże firmy z dopiskiem Celichowskiego o wysłaniu sumy 200 marek w dn. 10.07.1909 r.⁵⁷

⁵¹ Karta pocztowa do Z. Celichowskiego z dn. 29.10.1907. Rkps AB 8 k. 24.

⁵² Por. kartę pocztową do Generalowej Zamoyskiej z dn. 4.11.1907 r. Rkps AB 8 k. 28 i list do Z. Celichowskiego z dn. 30.03.1908, w którym zawiadamia o zakończeniu druku pocztówek z portretem Tytusa Działyńskiego. Rkps AB 8 k. 37.

⁵³ List do W. Zamoyskiego z 4.10.1882. Rkps AB 21 k. 17.

⁵⁴ Dwa kwity po 150 marek, z 24.03. i 30.04.1888, z potwierdzeniem Chociszewskiego, na poczet honorarium za VI wydanie *Dziejów Narodu Polskiego*.

⁵⁵ List J. Chociszewskiego do Z. Celichowskiego z dnia 10.10.1914 r. Rkps AB 8 k. 48.

⁵⁶ Rkps AB 8 k. 26.

⁵⁷ Rkps AB 8 k. 40.

Zwracał się często Chociszewski do Biblioteki Kórnickiej jako do instytucji o dużym doświadczeniu w zakresie teorii i praktyki wydawniczej, kierując na ręce Celichowskiego listy z szeregiem zapytań i prośb o rady w rozwiązaniu szczegółowych problemów technicznych i redakcyjnych swoich wydawnictw. Pracując w 1902 r. nad publikacją poświęconą ziemi mazowieckiej, zasięgał informacji w sprawie tytułu, zamieszczenia rozdziału o historii Mazowsza i ewentualnego dodatku, jakim miały być życiorysy wybitnych Mazurów⁵⁸. W 1908 r., w karcie pocztowej z 22 stycznia, próbuje wysondować opinię Celichowskiego co do ceny *Czytanki Narodowej*⁵⁹, proponuje jej wysokość w granicach 40 - 50 fenigów. Kiedy zerwał kontakty z drukarnią J. B. Langego w Gnieźnie, prosił Celichowskiego o wskazanie innej firmy⁶⁰.

Wspomnieć należy o ciągłych prośbach Chociszewskiego o popieranie jego wydawnictw. Znając autorytet Biblioteki Kórnickiej w świecie kultury i przypuszczając, że opinia wystawiona przez nią może mieć wpływ na większy zbył wydawnictw, śle nieustanne apele o propagowanie jego publikacji. Zwykle wysyłał Bibliotece gratisowe egzemplarze nowych wydawnictw, dołączając prośby o pomoc w rozprowadzeniu⁶¹ i „napisaniu czegoś pochlebnego w Dzienniku Poznańskim”⁶².

Ożywiona korespondencja między Chociszewskim i Z. Celichowskim w sprawach wydawniczych świadczy o zrozumieniu, z jakim spotykała się jego działalność. A udzielone mu poparcie i opieka materialna wskazują na duże zainteresowanie Biblioteki Kórnickiej wydawnictwami przeznaczonymi dla ludu, choć inwestowanie w prace Chociszewskiego w tej dziedzinie, było przedsięwzięciem ryzykownym i czasem nie tylko nie przynoszącym żadnych efektów, ale wręcz straty. Szczególnym tego przykładem jest *Czytanka Narodowa*, której koszty produkcji sfinansowała Biblioteka Kórnicka w wysokości 200 marek. Cały bowiem jej nakład, wyrokiem sądu gnieźnieńskiego z dn. 26.11.1911 roku⁶³ musiał ulec zniszczeniu, a Chociszewski zapłacił 100 marek grzywny i koszty procesu.

BIBLIOTEKA KÓRNICKA JAKO NABYWCA WYDAWNICTW I ZASOBÓW KSIĘGARNI JÓZEFA CHOCISZEWSKIEGO

Największym ilościowo materiałem źródłowym do badań nad rodzajami związków Józefa Chociszewskiego z Biblioteką Kórnicką są archiwalia wskazujące na nieustanne jego zainteresowanie Biblioteką jako insty-

⁵⁸ Karta pocztowa do Z. Celichowskiego z dn. 3.09.1902 r. i z dn. 5.09.1902 r. Rkps AB 8 k. 19 i 20.

⁵⁹ Rkps AB k. 27.

⁶⁰ Rkps AB 8 k. 18, karta pocztowa z dn. 1.09.1902 r.

⁶¹ List do Jana Działyńskiego z 11.12.1873. Rkps AB 8 k. 3.

⁶² Karta pocztowa do Z. Celichowskiego z 9.8.1906 i karta pocztowa z 31.07.1908. Rkps AB 8 k. 26 i 39.

⁶³ W. Sobkowiak: *Józef Chociszewski*. Gnieźno 1937 s. 134.

tucją gromadzącą książki, a więc ewentualnym nabywcą jego produkcji wydawniczej i sortymentu księgarskiego. W teczkach archiwum Biblioteki zachowało się około pięćdziesięciu jednostek prospektów i folderów wydawniczych Chociszewskiego, katalogów i cenników jego księgarni oraz rachunków wystawianych przez niego. Wpływały one sukcesywnie do Biblioteki przez okres ponad czterdziestu lat, bo od 1871 r. do śmierci Chociszewskiego w 1914 r. Napływ ich nie ustał nawet w okresie jedenastoletniej przerwy w kontaktach korespondencyjnych, w latach 1889 - 1900. Mimo mniejszych lub większych, ale nie przekraczających czterech lat przerw w kontaktach handlowych, można mówić o dużej ich systematyczności, w porównaniu ze związkami kształtującymi się na płaszczyznach innych niż ekonomiczne. Decydowały o tym wprawdzie nieregularne i na niezbyt wysokie sumy, zakupy książek z jego księgarni, ale przynoszące Chociszewskiemu pewien dochód oraz stała, wzajemna wymiana wydawnictw do sprzedaży księgarskiej.

Chcąc doprowadzić do rozwinięcia i ciągłego powiększania składanych u niego zamówień na zakup książek, Chociszewski zarzucał Bibliotekę prospektami swoich wydawnictw. Wysyłał do Kórnika zawiadomienia o wydawnictwach znajdujących się w druku, prenumeracie czasopism i subskrypcjach. Można więc w archiwum Biblioteki znaleźć prospekty reklamujące czasopisma⁶⁴ i wydawnictwa zwarte⁶⁵. Ponadto wezwania do dokonywania przedpłat na wydawnictwa subskrypcyjne, reklamy kalendarzy, gier, kart pocztowych o treści patriotycznej, a nawet papieru listowego z nadrukami o treści patriotycznej i religijnej. Obok prospektów, folderów i plakatów reklamujących jedną lub tytuły najwyższej dwu lub trzech książek znajdujących się w przygotowaniu, wysyłał Chociszewski Bibliotece zestawienie liczące po kilkanaście tytułów⁶⁶ oraz katalogi i cenniki reklamujące aktualnie posiadane w sprzedaży wydawnictwa liczące po kilkadziesiąt pozycji⁶⁷. Często własnoręcznie uaktualniał katalogi i cenniki wykreślając pozycje wyczerpane, zaznaczając ilość przy większych partiach tytułów posiadanych w sprzedaży oraz dopisując tytuły wydawnictw, które ostatnio otrzymał.

⁶⁴ AB 249 nr 46 i 63 — reklama czasopisma *Przegląd Słowiański*,

AB 252 nr 144 — „ „ Staszyc,

AB 8 k. 7 — „ „ Lech.

⁶⁵ Prospekty wydawnicze *Śpiącego białego Orła*. Poznań 1881 — AB 249 nr 62, *Dziejów porozbiorowych Polski*. Kraków 1887 — AB 252 nr 44, *Pięćdziesiąt życiorysów sławnych i zasłużonych Polaków* — przewidzianych wydaniem na 1884 r., *Księgi Sybillińskiej* — AB 253 nr 124, *Złotej książeczki dla dzieci*. Poznań 1896 — AB 253 nr 63 i 66, *Przewodnika po mieście Poznaniu* — na 1905 r. — AB 299 nr 6, *Mazur* — AB 297 nr 24; AB 250 nr 13 i wielu innych.

⁶⁶ AB 249 nr 18, AB 255 nr 135.

⁶⁷ Do ciekawszych można zaliczyć cennik książek ujętych w pięciu rzeczowych działach AB 294a nr 10 oraz obszerny cennik przeznaczony dla sprzedawców AB 299 nr 91.

Mimo wielu zabiegów i nieustannej reklamy swoich wydawnictw, liczba książek Chociszewskiego nabywanych przez Bibliotekę Kórnicką nie była duża, zwłaszcza w stosunku do składanych ofert i propozycji sprzedaży. Jednoznaczna jest w tym względzie wymowa rachunków opiewających na niezbyt duże kwoty i ilości książek w doprowadzonych do skutku transakcjach. Najwięcej, bo aż osiem rachunków w ciągu czterech lat, od 1871 do 1874 r., zapłaciła Celestyna Działyńska. Były to jednak książki nie przewidziane do włączenia w skład zbiorów Biblioteki, a przeznaczone na własny użytek, mianowicie książki i czasopisma dla dzieci⁶⁸. Podobnych rachunków znajduje się w zbiorach archiwum więcej, np. wystawiony na nazwisko Wł. Zamoyiskiego z dn. 4.10.1882 (sygn. AB 160 nr 49), na trzy pozycje książkowe, wystawiony dla Z. Celichowskiego z dn. 23.11.1906 na sumę 2,10 marek (sygn. AB 291 nr 354), z dn. 22.02.1908 rachunek za książki na sumę 14 marek (sygn. AB 8 k. 31). Ta niewielka ilość rachunków bynajmniej nie świadczy o niechęci podejmowania zakupów u Chociszewskiego. Po prostu nie dysponował on wydawnictwami i sortymentem, który mógłby zainteresować Bibliotekę i jej właścicieli. Zbyt niski poziom wydawnictw Chociszewskiego sprawił, że nie mogły się one znaleźć w kręgu intelektualnych zainteresowań właścicieli Biblioteki. Podobnie rzecz się miała z zakupem dla potrzeb Biblioteki. Przy naukowym profilu księgozbioru i elitarnym jego charakterze gromadzenie książek Chociszewskiego dla czytelników miałoby się z celem, aczkolwiek nie jest wykluczone, że wypożyczano je miejscowej ludności. Zakupowane jego wydawnictwa trafiały do zbiorów Biblioteki przede wszystkim jako dokumenty piśmiennictwa narodowego i do chwili obecnej przechowywane są w liczbie dziewięćdziesięciu sześciu.

Wydawnictwa i sortyment księgarski pomagała Biblioteka Kórnicka rozprowadzać Chociszewskiemu w inny sposób, mianowicie przez wymianę i przyjmowanie do rozprzedaży w księgarni kupionej po Janie Konstantym Żupańskim. Na zasadzie, wzajemnej umowy, prowadził Celichowski handel wymienny książką z Chociszewskim, płacąc za otrzymane od niego książki wydawnictwami Biblioteki i stąd mniejsza ilość rachunków niż liczba przeprowadzonych transakcji. Sam Chociszewski wysyłając swoje książki nawet w niewielkiej liczbie egzemplarzy, proponował przysłanie nie pieniędzy, a ekwiwalentu w postaci potrzebnych mu, posiadanych przez Bibliotekę wydawnictw⁶⁹. Oprócz reklamowanej bieżącej produkcji wydawniczej, znajdującej się w obrocie księgarskim, występował czasem Chociszewski z propozycjami sprzedaży Bibliotece książek rzadkich, będących jedynie w sprzedaży antykwarycznej, a wpływających czasem do jego księgarni. Tak było we wspomnianym już przypad-

⁶⁸ Osiem rachunków w teczce oznaczonej sygn. BK 7489.

⁶⁹ Karta pocztowa z dn. 9.8.1906 r. Rkps AB 8 k. 23, rachunek z dn. 23.11.1906 sygn. AB 291 k. 354, rachunek z dn. 3.02.1908 sygn. AB 8 k. 31.

ku propozycji sprzedaży starej mapy hydrograficznej Polski w 1877 r.⁷⁰ i za każdym razem, kiedy trafiał na egzemplarze godne uwagi. Z podobną ofertą wystąpił Chociszewski do Z. Celichowskiego w dn. 28.11.1905 r. proponując Bibliotece nabycie trzech dzieł Józefa Lompy oraz starodruku bez karty tytułowej i daty wydania, pochodzącego z oficyny Jezuitów z Sandomierza ⁷¹.

Dbłość Chociszewskiego o zbiory Biblioteki Kórnickiej wypływać musiała zapewne nie tylko z pobudek czysto profesjonalnych, mających na uwadze jedynie zysk. Niejednokrotnie dał wyraz swojemu zainteresowaniu jej księgozbiorem w okolicznościach wskazujących na patriotyzm i ponadpartykularne pojmowanie funkcji Biblioteki w okresie niewoli. W tejsze trosce nieobce było mu także poczucie wdzięczności w związku z opieką i pomocą, jakiej doświadczał w swojej działalności, gdy zwłaszcza w kryzysowych momentach zastoju sprzedaży i braku środków nie tylko do pracy, ale nawet do życia, znajdował w Bibliotece punkt oparcia i pomoc.

⁷⁰ List J. Chociszewskiego do J. Działyńskiego z dn. 14.11.1877. Rkps AB 8 k. 7.

⁷¹ Karta pocztowa do Z. Celichowskiego z dnia 28.09.1905 r. Rkps AB 8 k. 22.

